

**O. Roland Prejs OFMCap., *Za Franciszkiem. Dzieje Pierwszego Zakonu Franciszkańskiego 1209-1516*. Wydawnictwo Serafin, Kraków 2011, ss. 369.**

Wspólnota Kościoła, a więc Lud Nowego Przymierza, niemal od czasów Jezusa Chrystusa, niesie w sobie wielkie bogactwo dróg realizacji powołania chrześcijańskiego. To zawsze to samo źródło, ale jednocześnie bogactwo różnorodnych aplikacji. Oczywiście jej główne nurty sięgają swych motywacji biblijnych oraz tradycji Kościoła. Obok innych, choć tak samo wartościowe, szczególne miejsce zajmuje życie zakonne.

Ta droga podążania za radami ewangelicznymi, czystości, ubóstwa i posłuszeństwa to wielka tradycja chrześcijaństwa, choć tak stara. ale jednocześnie ciągle żywa i twórcza. Trzeba jednak zauważyć, że jest ona niezwykle różnorodna. Bogactwo tej drogi jest wręcz trudne do schematycznego objęcia i usystematyzowania. Nie ulega jednak wątpliwości, że jednym ze szczególnych jej nurtów są zakony żebracze, zrodzone w XII wieku. Była to nie tyle nowa propozycja życia konsekrowanego, co bardziej inne jej odczytanie i wcielenie w życie. Wśród nich zaś, obok dominikanów, wyjątkowe miejsce zajmują franciszkanie.

Autorem prezentowanego opracowania jest o. Roland Prejs, kapucyn, który jest profesorem KUL oraz wykładowcą w wielu uczelniach i instytutach franciszkańskich. Jest wybitnym znawcą problematyki franciszkańskiej oraz autorem wielu artykułów, opracowań, rozpraw i studiów oraz książek: *Zakonnicy franciszkańscy Królestwa Polskiego po kasacie 1864 r. Dzieje – postawy* (Warszawa 2003) i *Kapucyni na Ukrainie. Zarys dziejów* (Kraków 2009), a także redaktorem „Polskiej bibliografii franciszkańskiej” t. 1-8 (Poznań 1998-2010).

Książka ukazuje się jako kolejny tom w serii, w której wydano m.in. dwie ważne prace Lazaro Iriarte *Powołanie franciszkańskie i Historia franciszkanizmu*. To dobry początek jeszcze jednego pochylania się nad dynamiką ducha, który zrodził się z Biedaczyny z Asyżu.

Całość książki otwiera dość obszerny wstęp, który zawiera wszystkie elementy formalne, np. stan badań czy plan rozprawy (s. 5-13). Następnie studium podzielone zostało na cztery obszerne części, a te z kolei na mniejsze bloki treściowe.

„Zarys historiografii franciszkańskiej” to tytuł pierwszej części (s. 15-89). Ukazano najpierw źródła do poznania życia św. Franciszka. To Pisma św. Franciszka, biografie urzędowe, i biografie nieurzędowe. Następnie przywołano źródła do dziejów zakonu, a to m.in. dzieło Łukasza Waddinga. Wskazano na zrodzone w początkach franciszkańskie instytuty naukowe, typowe dla Braci Mniejszych, Braci Mniejszych Konwentualnych i Braci Mniejszych Kapucynów. Dodano także polskie badania nad dziejami zakonu.

Druga część koncentruje się wokół tematu: „Bracia mniejsi w XIII wieku” (s. 91-207). Wskazano na charakterystykę epoki św. Franciszka wypunktowując tło polityczno-społeczne oraz życie religijne. Interesującym jest ukazanie samego Świętego Franciszka z Asyżu, a więc jego pochodzenie i młodość, nawrócenie i pierwszych towarzyszy. W tym kontekście jawią się najstarsze dzieje Braci Mniejszych. Ważnym jest generalat św. Bonawentury, m.in. z Konstytucjami Narbońskimi. Wreszcie ukazano ogólną charakterystykę zakonu w XIII-XIV wieku, gdzie szczególną rolę odegrały misje *ad gentes* oraz działalność unijna.

Kolejna część opracowania o. R. Prejsa podejmuje następujące zagadnienie: „Bracia mniejsi w XIV-XV wieku (s. 209-321). Ważnym jest wskazanie na sytuację polityczną i kościelną tego czasu, w którą jest wpisana m.in. niewola awiniońska czy schizma zachodnia. W to wchodzi ruch franciszkanów spirytualnych wraz z bullami *Exiit qui seminat* i *Exivi de paradiso*. W dalszej konsekwencji wskazano na kryzys zakonu w połowie XIV wieku, zwłaszcza wokół sporu o ubóstwo. W tych zmianach rodzi się gałąź konwentualna oraz gałąź obserwancka, a ta ostatnia w swych nurtach na Półwyspie Apenińskim oraz we Francji i Półwyspie Pirenejskim. Wreszcie sformułowano opinię: „Od dwóch gałęzi do dwóch zakonów”.

„Bracia mniejsi w Polsce do 1517 roku” to tytuł ostatniej części (s. 323-347). Tutaj omówiono w kolejności początki nurtu konwentualnego, a następnie obserwantów (bernardynów).

Z kolei zamieszczono siedem aneksów: I. Chronologia dziejów Pierwszego Zakonu Franciszkańskiego; II. Generałowie Zakonu Braci Mniejszych 1209-1517; III. Wikariusze generalni dla Familii Ultramontańskiej; IV. Komisarze dla obserwantów włoskich i wikariusze generalni dla Familii Cismontańskiej; V. Kapituły

generalne Zakonu Braci Mniejszych; VI. Kapituły generalne obserwantów Cismontańskich; VII. Kapituły generalne obserwantów Ultramontańskich (s. 349-366).

Następnie podano podstawową lekturę (s. 367-37), indeks osób (s. 371-384) oraz indeks geograficzny (s. 385-392). Całość książki zamyka spis treści (s. 393-396).

Autor dziejów zakonu franciszkańskiego wpisuje je umiejętnie w dzieje Kościoła powszechnego, ale jednocześnie także i w dzieje Kościołów lokalnych. Zatem niejednokrotnie ukazane tło i środowisko w znacznym stopniu pełniejszym i bardziej zrozumiałym czynią liczne uwagi odnoszące się wprost do samego zakonu czy jego duchowości. Zresztą sam autor zauważa: „w książce starano się nakreślić możliwie szeroką panoramę dziejów, licząc się z tym, iż trudno wymagać od czytelnika, by dodatkowo sięgał po inne podręczniki z zakresu historii” (s. 9). Takie narzędzie jest zawsze oczekiwane i przyjazne w lekturze, ale jednocześnie bardziej wnikliwych czytelników zachęca do pójścia własną drogą badawczą.

W książce dość dobrze i czytelnie wybrzmiewa charyzmat franciszkański oraz jego fundamenty i wiodące licznie do praktycznej realizacji. Jest to tym bardziej ciekawe, że w średniowieczu była to zupełnie nowa, wręcz radykalna oferta życia chrześcijańskiego, w nurcie rad ewangelicznych. Jednak sam tytuł tej książki – „Za Franciszkiem” – jest może świadomie nieco prowokacyjny i wyzwalaający do nowej lektury. Życie ewangeliczne według przykładu św. Franciszka nie może bowiem obecnie dokonywać się w oderwaniu od doświadczenia poprzednich wieków, a przynajmniej bez gruntownego poznania, w jaki sposób w poprzednich pokoleniach poszukiwano dróg pójścia za Franciszkiem i jak to pójście realizowano (por. s. 5). To zatem twórcze sięganie do bogatej przeszłości, tak ważnej i inspirującej, ale zawsze z jednoczesnym otwarciem ku przyszłości.

Niemal od początku prezentowanej historii franciszkańskiej wybrzmiewają wyjątkowo liczne spory i poszukiwania interpretacyjne zwłaszcza wobec wskazań samego św. Franciszka z Asyżu. Można nawet sądzić, idąc za autorem prezentowanej książki, że jest to jakby zjawisko dość typowe dla rodziny franciszkańskiej. Czy jednak nie wyakcentowane są zbyt mocno te elementy kontrowersyjne? Trudno bowiem jednoznacznie rozeznaczyć na podstawie prowadzonych analiz jakie były tego przyczyny. Nie mniej jednak

osiągane owoce były zazwyczaj tak ku tworzeniu czegoś nowego jak i ku negacji tego co było dotąd.

W tym kontekście interesującą pomocą są zamieszczone aneksy. Niektóre z nich pokazują owe zmagania i napięcia. Tutaj mocno przemawiają konkretne daty, nazwiska i wskazywane fakty. Jeśli do tego doda się jeszcze częste zaangażowanie papieży oraz niejednokrotnie także władz świeckich wówczas dopiero jawią się jeszcze bardziej skomplikowane początkowe dzieje Pierwszego Zakonu Franciszkańskiego.

Jeszcze jedna uwaga autora zamieszczona we wstępie w jakimś sensie ukazuje charakter i przeznaczenie książki: „Książka adresowana jest zarówno do zgłębiających historie zakonu, jak też do wykładowców tego przedmiotu. Dla tych ostatnich będzie ona przede wszystkim pomocą w usystematyzowaniu materiału i w ewentualnym dokonaniu wyboru pewnych kwestii, które albo będą wymagały obszerniejszego omówienia, albo też można je będzie pominąć w wykładzie, pozostawiając studentom przeczytanie odnośnych partii z podręcznika. Doświadczony wykładowca nie powinien mieć trudności z takim wyborem – o ile okaże się on potrzebny” (s. 12-13). Oczywiście jest to jedna z możliwych propozycji systematyzacyjnych.

Dobrze, że autor ze szczerością wskazuje na liczne wręcz dramatyczne wydarzenia w początkowych dziejach braci mniejszych, jeszcze jako jednej rodziny zakonnej. Faktycznie na przestrzeni dziejów w pewnych okresach w rodzinie tej „rosło więc zgorzenie” (s. 319). W tym kontekście, jak wskazuje autor, „*bullae* *Ite et vos in vineam meam* była koniecznością” (s. 320). Nadszperowanie wiele jest tych ciemnych momentów, które są wstydliwymi wątkami w dziejach naśladowców Biedaczyny z Asyżu. To wiele ewangelicznych wyzwań, które niestety wielokrotnie uwydatniają wielość osobowych uwarunkowań, postaw grzechu i egoizmu, a czasem wręcz czysto ludzkiej małostkowości.

Dobrze, że autor pisząc o życiu religijnym w XIII w. wspomina także dynamikę przemian i poszukiwań w życiu zakonnym. Faktycznie to rodzenie się i dojrzewanie nowych rozeznań rad ewangelicznych. Tutaj także znalazły się uwagi o zakonach rycerskich. Zrozumiałym jest – w jakimś stopniu – skromność informacji w tej materii. Natomiast podane uwagi są jednak zbyt jednostronne (s. 110). Podobnie uwagi o husytyzmie, zwłaszcza w kontekście

późniejszych ruchów reformacyjnych także są zbyt płaskie i nie dostrzegają wystarczająco negatywnej powagi tego ruchu (s. 225-226). Dobrze, że autor wspomina zapowiadająco, iż działalność ewangelizacyjną w Nowym Świecie, tj. Ameryce Łacińskiej będzie szczególnie interesującą i niezwykle pozytywną kartą dziejów braci mniejszych (s. 318).

Dobrze, że wydzielono w ramach specjalnego bloku dzieje braci mniejszych w Polsce. Ta bowiem część może stanowić oddzielny materiał poznawczy, zwłaszcza w kontekście bardzo trudnych dziejów światowych zakonu. Można się tylko pytać dlaczego od początku wyróżniono oddzielnie dzieje obu nurtów. Autor jakby od początku zakłada ten podział, a w pewnym sensie jakby go sam realizuje.

Szkoda, że cała książka nie ma podsumowania czy zakończenia. Zawsze ten zabieg ułatwia lekturę dzieła. Być może dynamika początkowych dziejów wspólnoty braci mniejszych wręcz to poważnie utrudnia. Budzi takie oczekiwania także dobrze sporządzony wstęp.

Opracowanie o. prof. Rolanda Prejsa jest przyjaznym i ciekawym studium dziejów początków rodziny franciszkańskiej. Staje się odpowiedzialnym spotkaniem z bogactwem i trudami dziejów Pierwszego Zakonu Franciszkańskiego. Wydaje się, że autor jako kapucyn może tutaj pozwolić sobie na pewien dystans co do omawianych kwestii, zwłaszcza dyskusyjnych i trudnych. Po prostu jego wspólnota zostaje oficjalnie uznana później, choć przy utworzeniu dwóch zakonów już można doszukać się tego co niebawem powstanie.

Tytuł książki dobrze oddaje owo podążanie za Franciszkiem. Taka chyba jest ostateczna perspektywa ducha wszystkich jego córek i synów. Często jednak może jawić się pytanie, jak jego współbracia za nim podążali. To pytania o wierność pierwotnej drodze rad ewangelicznych, która ma wpisane także bogactwo Biedaczyń z Asyżu. Przemyślenia autora są interesującą propozycją historycznego przebiegnięcia lat 1209-1517. Nabiera to także szczególnych walorów poznawczych, zważywszy na dobre spotkanie naukowej solidności z komunikatywną formą przekazu.

**Bp Andrzej F. Dziuba**